

UZASADNIENIE

K. S. został skazany prawomocnymi wyrokami:

I. Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 17 grudnia 2012 roku, sygn. akt. VI K 1389/12, za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 5 lat; wykonanie przedmiotowej kary prawomocnie zarządzone;

II. Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 13 stycznia 2015 roku, sygn. akt IV K 470/14, za czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 4 lat; wykonanie przedmiotowej kary prawomocnie zarządzone;

III. Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 15 lipca 2015 roku, sygn. akt IV K 260/15, za czyn z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem łącznym z dnia 27 marca 2018 roku, wydanym w sprawie IV K 789/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi:

1) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzył skazanemu K. S., w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności wyrokami opisanymi w punktach I, II i III, jedną karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

2) zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy: od dnia 14 do 15 stycznia 2015 roku i od dnia 15 czerwca do 15 lipca 2015 roku zaliczone na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem opisanym w punkcie III, jak również okres odbywania kary orzeczonej wyrokiem opisanym w punkcie III od dnia 30 października 2017 roku;

3) ustalił, że wyroki wydane we wskazanych sprawach, a opisane w punktach I – III, w części dotyczącej orzeczonych kar pozbawienia wolności, nie podlegają odrębnemu wykonaniu;

4) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 147,60 złotych, wraz z podatkiem od towarów i usług – (...), tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej skazanemu z urzędu;

5) zwolnił skazanego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie w przedmiotowej sprawie.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył apelacją prokurator w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść skazanego.

Zarzucił on wyrokowi, powołując się na przepis art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., rażącą niewspółmierność kary, a polegającą na wymierzeniu, w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych:

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w sprawie VI K 1389/12 (kara 8 miesięcy pozbawienia wolności),

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w sprawie IV K 470/14 (kara 1 roku pozbawienia wolności),

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w sprawie IV K 260/15 (kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności),

kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy biorąc po uwagę uprzednią wielokrotną karalność skazanego (łącznie pięć skazań przed dopuszczeniem się czynu, za który następnie orzeczono wyrok w sprawie VI K 1389/12 oraz osiem skazań ogółem – za przestępstwa przeciwko mieniu, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przeciwko wolności, przeciwko działalności instytucji państwowych

oraz przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), względnie znaczną, tj. wynoszącą blisko 2 lata i 6 miesięcy rozpiętość czasową pomiędzy popełnieniem czynów, za które wymierzono kary podlegające łączeniu i co najwyżej przeciętną opinię o skazanym, wystawioną przez Areszt Śledczy w Ł., orzeczenie kary łącznej opartej na zasadzie asperacji, jednakże zdecydowanie bliższej wymiarowo zasadzie kumulacji byłoby właściwą reakcją wymiaru sprawiedliwości, spełniającą cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i wymierzenie skazanemu K. S. kary łącznej 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż okazała się niezasadna.

Odnosząc się do apelacji prokuratora zwrócić uwagę należy na to, że z treści wniesionego środka odwoławczego wynika, iż skarżący kwestionował wyłącznie wymiar orzeczonej wobec K. S. kary łącznej pozbawienia wolności, generalnie poprzez orzeczenie kary zbyt łagodnej, zaś orzeczenie kary surowszej, proponowanej przez prokuratora w apelacji „byłoby właściwą reakcją wymiaru sprawiedliwości, spełniającą cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa”. W apelacji oskarżyciel publiczny nie kwestionował zakresu przedmiotowego i podmiotowego rozstrzygnięcia, nie podważał przyjętych, aktualnie obowiązujących norm prawnych jako podstawy prawnej wydania wskazanego wyroku łącznego oraz ogólnie przyjętej zasady wymiaru kary łącznej, a mianowicie zasady asperacji bliższej kumulacji. W apelacji prokuratora został podniesiony jedynie zarzut oparty o treść art. 438 pkt 4 k.p.k. oraz uchybienia jakich miał się dopuścić Sąd Rejonowy w ramach dokonywanych ocen, co do prawidłowości wymiaru kary łącznej. W apelacji prokuratora nie zostały natomiast postawione innego rodzaju zarzuty i podniesione uchybienia, choćby dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy oczywiście zauważa, że apelacja prokuratora została również oparta, w ramach powołanej podstawy prawnej, o art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Jednakże na uzasadnienie zaistnienia wskazanej bezwzględnej przyczyny odwoławczej skarżący nie podał choćby jednego zdania, nie podniósł w ogóle zaistnienia tego rodzaju uchybienia. Dokonana analiza treści zaskarżonego wyroku nie pozwala na przyjęcie istnienia w sprawie sprzeczności w treści orzeczenia, uniemożliwiającej jego wykonanie. W takiej sytuacji oraz treści apelacji, w tym jej uzasadnienia, należało przyjąć, iż odwołanie się przez prokuratora w podstawie prawnej do art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. było wynikiem błędów, a w każdym bądź razie prokurator nie przedstawił opisowo żadnych okoliczności, które pozwalałyby na rozważanie istnienia owej przesłanki. Stąd Sąd odwoławczy do tej kwestii nie będzie bliżej się odnosił.

Wskazane wyżej uwagi dają obraz zaskarżenia wyroku Sądu I instancji, gdyż apelacja prokuratora ograniczyła się jedynie, faktycznie do zarzutu rażącej niewspółmierności łagodności orzeczonej wobec K. S. kary łącznej pozbawienia wolności, przy braku negacji ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd meriti.

Odnosząc się do zarzutu faktycznie stawianego przedmiotowemu rozstrzygnięciu wskazać należy w pierwszej kolejności, iż stosownie do treści art. 438 pkt 4 k.p.k. skuteczną podstawę odwoławczą stanowić może wymierzenie przez Sąd pierwszej instancji tylko takiej kary lub środka karnego, które są niewspółmierne w stopniu rażącym. Owa rażąca niewspółmierność ma miejsce wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja między karą orzeczoną przez sąd rejonowy a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a w tym konkretnym przypadku głównie w art. 85a k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., II AKa 266/10, LEX nr 686862). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRn 198/94, OSNPP 1995, Nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie, ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu

jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez normy regulujące wymiar kary (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego Tom II Komentarz do art. 425 – 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków – Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach). Takich zaś elementów prokurator w żadnej mierze nie podniósł w apelacji, co już wskazuje na jej niezasadność.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi winien kierować się Sąd przy jej orzekaniu, wyszczególnione zostały w art. 53 § 1 i 2 k.k. Naczelną zasadę stanowi dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność relatywizacji sankcji karnej do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej. Sąd powinien zatem baczyć, aby jej dolegliwość nie przekraczała ustalonego stopnia winy, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w dalszej zaś perspektywie, aby kara spełniała swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz należyście kształtowała świadomość prawną społeczeństwa. Odwołanie się do kryteriów ujętych a art. 53 k.k., również w kontekście orzekania kary łącznej w wyroku łącznym, jest o tyle zasadne, że w przedmiotowej sprawie zastosowanie miały aktualnie obowiązujące normy dotyczące orzekania kary łącznej. W tym zaś wypadku istotna jest zasadnicza zmiana kryteriów wymiaru kary łącznej. Aktualnie bowiem Sąd winien baczyć, aby kara łączna spełniała cele zapobiegawcze i wychowawcze stawiane przed karą, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 85a k.k.). Stąd też w nawiązaniu do podstawowych elementów decydujących o wymiarze kary łącznej zasadnym i prawidłowym było odwołanie się do normy art. 53 § 1 k.k., gdyż w tym przepisie, podobnie jak w art. 85a k.k., ujęte są i określone elementy prewencji, które aktualnie stanowią podstawowy wyznacznik wymiaru kary łącznej.

W tym wypadku zasadnym jest również odwołanie się do określonych podstawowych zasad regulujących zagadnienie wymiaru kary łącznej. Zaznaczyć wypada, co słusznie akcentował również Sąd Rejonowy, że powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, jak i w doktrynie, iż wymiar kary łącznej w oparciu o inną zasadę, a więc zasadę absorpcji lub kumulacji, może nastąpić jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy w sprawie zachodzą jednoznaczne, wyraźnie zarysowane przesłanki za zastosowaniem jednej z tych skrajnych zasad (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.05.2008 roku, II AKa 98/08, KZS 2008, nr 12, poz. 47; w K. w wyroku z dnia 20.05.2008 roku, II AKa 129/08, KZS 2008, nr 9, poz. 48).

Podstawowymi zasadami, jakimi kierował się uprzednio Sąd przy wymiarze kary łącznej, był związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, rozległość czasowa i przestrzenna czynów, okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, jak też zachowanie skazanego po wydaniu poprzednich wyroków, prognoza kryminologiczna wobec niego. W pewnych wypadkach podnoszony jest ciężar gatunkowy przestępstw, za które dana osoba została skazana, ich stopień społecznej szkodliwości (tak też Sąd Najwyższy – wyrok z dnia 25.10.1983 roku – IV KR 213/83 OSN KW 1984, z. 5-6, poz. 65; wyrok z dnia 11.02.1976 roku – I KR 292/75 OSN KW 1976, z. 10-11, poz. 128; wyrok z dnia 07.01.1974 roku – III KR 339/73 – OSN KW 1974, z. 5, poz. 89; wyrok z dnia 02.12.1975 – RW 628/75 – OSN KW 1976, z. 2, poz. 33; wyrok z dnia 12.09.1985 roku – II K 245/85 – OSN KW 1986, z. 5-6, poz. 39; S. Żółtek [w] – Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz do artykułów 32 – 116, t. II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 626 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

Dokonując oceny podniesionych okoliczności na gruncie realiów niniejszej sprawy, oczywiście pamiętając o treści art. 85a k.k. będącym aktualnie zasadniczym wyznacznikiem kryteriów wymiaru kary łącznej, należy podkreślić, iż ich kompleksowa ocena przemawia za zastosowaniem przy wymiarze kary łącznej wobec K. S. zasady asperacji, którą zastosował Sąd Rejonowy. Kwestie te zostały ustalone i omówione przez Sąd meriti, co powoduje brak konieczności powielania tych samych okoliczności jakie zostały omówione. Jest to tym bardziej zasadne, że akurat te ustalenia i oceny dokonane przez Sąd Rejonowy, jak również przyjęta zasada wymiaru kary łącznej w ogóle nie były w sprawie kwestionowane. Przeciwnie, prokurator również akcentował konieczność zastosowania przy wymiarze kary łącznej zasady mieszanej zbliżonej do kumulacji. W tych zakresach Sąd Rejonowy i skarżący prokurator byli w pełni zgodni,

tylko, że oskarżyciel publiczny widział konieczność położenia mocniejszego akcentu w kierunku owej kumulacji i orzeczenia w stosunku do skazanego kary łącznej surowszej o 5 miesięcy niż to uczynił Sąd I instancji.

W kontekście argumentacji skarżącego zawartej w części motywacyjnej apelacji w zasadzie należy ją zaakceptować. Słusznie prokurator podkreślał rozpiętość czasową między przestępstwami za jakie K. S. został skazany wyrokami jednostkowymi. Podobnie brak jest podstaw do podważania tezy o istotnej różnicy w zakresie związków przedmiotowych między tymi przestępstwami. W tym zakresie zresztą skarżący jest zgodny ze stanowiskiem Sądu meriti, a jedynie mocniej akcentuje owe kwestie, podnosząc, że winny być one w większym stopniu uwzględnione w kontekście wymiaru kary łącznej na niekorzyść skazanego. Sąd odwoławczy podziela również poglądy skarżącego dotyczące karalności skazanego, w tym uprzedniej, jako elementu, który winien decydować o wymiarze kary łącznej, zwłaszcza w aktualnym stanie prawnym, przy istnieniu regulacji ujętej w art. 85a k.k. W tym zakresie należy nadmienić, że omawianych przestępstw skazany dopuścił się po – jak można to określić – uprzednich ostrzeżeniach, jakimi były jego uprzednie skazania. Daje to negatywny obraz postawy skazanego i rzutuje na wymiar kary łącznej w kierunku jej zaostrzenia, czego wyrazem jest choćby treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2005 roku, I KZP 36/04 (OSN KW (...), nr 2, poz. 13). Dodatkowo należy zaakcentować, że ilość popełnionych przez sprawcę przestępstw ma istotny wpływ na wymiar kary łącznej. Im większej ilości przestępstw sprawca się dopuścił tym orzeczona kara łączna winna być surowsza. Rzutuje to ponadto na inne elementy i okoliczności dotyczące osoby sprawcy, jego zdemoralizowania, właściwości osobistych, oceny zachowania i postawy, jak też oceny skuteczności realizacji celów stawianych przed karą (tak też S. Żółtek {w} – op. cit., str. 630 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

Niezależnie od podniesionych wyżej kwestii rzecz sprowadza się do tego, iż okoliczności do jakich odwołał się prokurator w apelacji nie mogą stanowić przekonujących argumentów w kontekście zasadności zarzutu opartego jedynie na treści art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażącej niewspółmierności kary. Stanowisko zaprezentowane w apelacji przez skarżącego wynika z braku prawidłowej oceny i interpretacji wskazanego pojęcia. Opierając zarzut apelacji o normę art. 438 pkt 4 k.p.k., dla skuteczności złożonego środka odwoławczego, koniecznym jest wykazanie tego typu elementów i okoliczności, które winny wskazywać, że wymiar kary orzeczonej przez Sąd I instancji jest praktycznie nieakceptowany, w oczywisty sposób w daleko idącym stopniu błędny, co powoduje konieczność ingerencji w ów wymiar, ale nie poprzez drobną modyfikację kary, lecz w sposób zasadniczy, wymagający orzeczenia kary znamiennej odbiegającej od kary orzeczonej przez Sąd Rejonowy. W tym bowiem wypadku Sąd odwoławczy nie dokonuje ustaleń i ocen w zakresie pełnej adekwatności orzeczonej kary. Nawet bowiem oceniając, że orzeczona kara jest zbyt łagodna, nie może ingerować w jej wymiar, gdyż ocena ta musiałaby przybrać postać ewidentnej, rażącej niewspółmierności, trudnej do zaakceptowania, przy istnieniu różnic w ocenach w sposób daleko idący. Tej zależności prokurator nie dostrzega, jak i nie dokonuje właściwej interpretacji pojęcia rażącej niewspółmierności kary. Treść apelacji oraz cały wywód w niej zawarty sprowadza się praktycznie do tezy, iż wymierzając wobec K. S. karę łączną Sąd meriti winien w odmienny sposób postawić akcenty, w szerszym zakresie uwzględnić powyżej podniesione okoliczności, nadać im inną wagę, co prowadziłyby do przekonania, że w kontekście kryteriów wymiaru kary łącznej, głównie ujętych w art. 85a k.k., orzeczona kara winna być surowsza. Przez to kara ta byłaby w większym stopniu adekwatna do tych elementów, które decydują o wymiarze kary łącznej. Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy, rozważając zasadność zarzutu opartego jedynie o treść art. 438 pkt 4 k.p.k., nie może ingerować w wymiar kary, nawet w razie stwierdzenia, iż jest ona nieadekwatna, niewspółmierna, a jest to możliwe jedynie w takiej sytuacji, gdy różnica ta jest rażąca, wręcz nieakceptowana. Tego typu zaś okoliczności, które dawałyby podstawę do przyjęcia wskazanej tezy, skarżący prokurator nie podnosi. Nawet bowiem proponowany przez prokuratora we wnioskach końcowych wymiar kary, pomijając to czy faktycznie byłby on adekwatny do wszelkich okoliczności decydujących o wysokości orzeczonej kary, nie ma cech, co do których można by przyjąć, iż kara orzeczona przez Sąd I instancji, w odniesieniu do wnioskowanej kary przez apelującego, jest rażąco niewspółmiernie łagodna. W sytuacji bowiem, gdy Sąd Rejonowy orzekł karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, czyli faktycznie karę 26 miesięcy pozbawienia wolności to wnioskowanie o orzeczenie kary 31 miesięcy pozbawienia wolności (o 5 miesięcy surowszej) nie niesie w sobie cech rażącej niewspółmierności kary. To właśnie przesądza wprost o niezasadności apelacji prokuratora opartej na jednej przesłance z art. 438 pkt 4 k.p.k.

Powyżej zasygnalizowane kwestie są dla rozpoznania sprawy wyjątkowo ważne, gdyż określenie zakresu zaskarżenia wyroku przez prokuratora oraz podniesionych w apelacji zarzutów i uchybień jest w sprawie szczególnie istotne wobec ograniczeń jawiących się z treści art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k., w wypadku apelacji złożonej na niekorzyść skazanego (oskarżonego). Sąd odwoławczy może bowiem orzekać na niekorzyść skazanego (oskarżonego) w wypadku złożenia na jego niekorzyść apelacji przez oskarżyciela publicznego jedynie w granicach zaskarżenia, ale również – co szczególnie ważne – tylko w wypadku stwierdzenia uchybień (zasadności zarzutów) podniesionych w środku odwoławczym. Skoro zaś w niniejszej sprawie oraz złożonej apelacji oskarżyciel publiczny nie postawił żadnego zarzutu (uchybień), który mógłby zostać uznany za trafny i zasadny, mający oparcie tak w treści zgromadzonych w sprawie dowodów, jak i rzeczywistym sposobie procedowania przez Sąd Rejonowy, to – niezależnie od wszelkich innych okoliczności – apelacja prokuratora złożona na niekorzyść K. S. nie mogła zostać uwzględniona.

Niezależnie od wszystkich podnoszonych wyżej kwestii jest w okolicznościach sprawy podstawa do uznania, że kara orzeczona przez Sąd Rejonowy osiągnie cele prewencji ogólnej i szczególnej.

W zakresie orzeczonej wobec K. S. kary zwrócić trzeba uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. Jest to istotny element wymiaru kary, który został wprowadzony wprost przez ustawodawcę. Ową dyrektywę odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy osiągnie cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtuje ona w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowi społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwa. Podkreśli właściwą reakcję za czyny, których dopuścił się skazany. Wskaże, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynów, jak i dotyczących sprawcy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynów, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara – co prawda łagodna – ale sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo). Kara orzeczona przez Sąd I instancji również w tym ujęciu spełni zadania prewencji ogólnej. Zobrazuje skutki określonych działań i wskaże, że za popełnione przestępstwa ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreśli też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiedzie, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreśli obiektywizm Sądu, zwróci również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreśli jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

Orzeczona przez Sąd I instancji kara spełnia dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na skazanego. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzona przez Sąd meriti kara, choć nie nadmiernie surowa, ale jednocześnie adekwatna i sprawiedliwa, osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec skazanego. Waga i charakter czynów skazanego wymagały stosownej reakcji. Konieczne jest podjęcie działań zmierzających do uzmysłowienia skazanemu zła, jakiego

się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań. Wymierzona przez Sąd Rejonowy kara da skazanemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości, które doprowadziły do dopuszczenia się przypisanych mu przestępstw. Pozwoli na ugruntowanie po stronie K. S. skruchy, żalu, co będzie miało przełożenie na jego przyszłe postępowanie, a to pozwoli na osiągnięcie wobec skazanego celów wychowawczych. Tak ukształtowana kara, mimo jej łagodności, daje realną możliwość dla skazanego na normalne funkcjonowanie w przyszłości w społeczeństwie. W zaistniałych warunkach skazany będzie miał możliwość, z jednej strony normalnego funkcjonowania, a z drugiej w pełni zrozumienia naganności swego postępowania, również poprzez skuteczność orzeczonej kary i jej wykonania.

Tym samym uznać należało, iż nie zachodziły podstawy do ingerowania w wymiar orzeczonej wobec K. S. kary, uznając w wyniku przeprowadzonego wnioskowania, iż w niniejszej sprawie nie może być mowy o orzeczeniu przez Sąd I instancji kary rażąco niewspółmiernie łagodnej w ujęciu normy art. 438 pkt 4 k.p.k. W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., został utrzymany w mocy, jako że apelacja prokuratora okazała się niezasadna, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Z uwagi na fakt, iż skazany K. S. korzystał z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu w postępowaniu przed Sądem odwoławczym, na podstawie § 17 ust. 5, § 3 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714), należało zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 147,60 złotych.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd obciążył kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.